

A digital illustration of a young girl with brown hair in two large pigtails tied with green ribbons. She has freckles and is smiling while holding a tablet. She is wearing a purple shirt and blue pants. The background shows a bedroom with a desk, a lamp, a bed with a blue blanket, and a dinosaur poster on the wall. A purple frame with a dashed line and a notch at the bottom encloses the text.

Cyfrowy zamek Patrycji



Patrycja była zachwycona. Na swoje dziesiąte urodziny otrzymała wymarzony tablet. „Możesz go używać do nauki i zabawy, ale pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa” – powiedziała mama. Patrycja szybko założyła profil w nowej grze o nazwie „Wyspa Przygód”. Czuła się, jakby otwierały się przed nią drzwi do całkiem nowego, kolorowego świata pełnego zagadek i nowych znajomości.



Please follow me
on my
adventure.

Don't be shy.

Następnego dnia, podczas budowania wirtualnego zamku, Patrycja otrzymała wiadomość. „Cześć! Masz świetny styl budowania. Jestem Ignacy i też uwielbiam tę grę. Chcesz zostać moim znajomym?” – napisał użytkownik o pseudonimie „SuperBudowniczy”. Patrycja poczuła dumę. To miłe, że ktoś docenił jej pracę. Kliknęła przycisk „Akceptuj”, myśląc, że właśnie zyskała nowego kolegę.



**Rozmowa z Ignacym była
bardzo ciekawa. Pisali o
smokach, rzadkich surowcach i
tajnych przejściach. Nagle
Ignacy napisał: „Słuchaj, znam
kod na nielimitowane złoto, ale
muszę się zalogować na twoje
konto, żeby go aktywować.
Podaj mi swoje hasło, to tylko na
chwilę!”. Patrycja zawahała się.
W tym momencie do pokoju
wszedł jej starszy brat, Marek.**



**Marek, widząc treść wiadomości,
natychmiast położył dłoń na
ramieniu siostry. „Patrycja, stop.
Hasło jest jak klucz do twojego
domu. Czy dałabyś klucze komuś,
kogo widziałaś tylko raz przez
okno?” – zapytał spokojnie.
Wyjaśnił jej, że prawdziwy
przyjaciel nigdy nie prosi o
dostęp do prywatnych danych, a
w sieci ludzie nie zawsze są tymi,
za których się podają.**



**Patrycja odpisała, że nie poda
hasła. Wtedy Ignacy zmienił
temat: „Szkoda, ale rozumiem.
Chciałbym ci chociaż wysłać
prezent pocztą – prawdziwą
figurkę smoka! Podaj mi tylko
swój adres domowy i numer
telefonu”. Patrycja poczuła ucisk
w brzuchu. Przypomniła sobie
lekcje o prywatności. To nie
brzmiało jak propozycja od kolegi,
ale jak przesłuchanie.**



**Dziewczynka postanowiła zawołać
mamę, Zofię. Razem usiadły na
kanapie i przeczytały całą rozmowę.
Zofia pochwaliła Patrycję za
czujność. „Skarbie, adres i numer
telefonu to twoje prywatne dane.
Nigdy nie podawaj ich nikomu w
internecie bez mojej zgody. Nie
wiemy, kim naprawdę jest
SuperBudowniczy” – wyjaśniła
mama, przytulając córkę.**



**Patrycja, za radą mamy i Marka,
zablokowała nieznanego
użytkownika i zgłosiła jego zachowanie
administratorom gry. Zmieniła też
ustawienia prywatności tak, aby nikt
obcy nie mógł do niej pisać. Teraz
Patrycja wie, że internet to świetne
miejsce, ale tylko wtedy, gdy pilnuje się
swoich cyfrowych kluczy. Grała dalej,
czując się bezpiecznie w swoim
wirtualnym królestwie.**